

Przedpłata
„Nowa Polska” wychodzi codziennie wiecz. i kosztuje na gruzień zł. 1.- z odnośnieniem do domu zł. 1,20 Adres Redakcji i Administracji Toruń ul. Wielkie Garbary 21, I ptr. Telefon nr. 259.

NOWA POLSKA

Ogłoszenia
20 gr. wiersz milimetr. na stronie 4 łamowej. Drobne ogłoszenie: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 gr. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 5—6.

Pismo niezależne poświęcone obronie



interesów ludności ziem zachodnich

Rok I. Nr. 13

Toruń, piątek, dnia 1-go grudnia 1933 r.

Cena 7 gr.

Gospodarka „planowa” w Rosji.

„Gospodarka planowa” — oto hasło dzisiejszych dni. Jak grzyby po deszczu wzorem sowieckiej „piatiletki” rosną 10, — 15, — 20, — letnie „piatiletki” techników, organizatorów, generalistów i biurokratów wschodnich.

Tymczasem nieracjonalne plany te nie mają nic wspólnego z rozumną gospodarką. Przeciwnie są to raczej „plany niegospodarki”. Żydowskie lub marksistowskie ekonomiści i laicy podziwiają rozmaite „Dnieprostroje i Magnitogorski” sowieckie, przytaczając je jako dowód celowości „gospodarki planowej”. Nie dowodzi to niczego, gdyż fabryki te wybudowano niewspółmiernie wysokimi kosztami i energią. Mogą to być tylko pomniki cierpliwości i ofiarności ludu rosyjskiego. Sowiecka „gospodarka planowa” pochłania olbrzymie ofiary, które nakładać pozwala na siebie tylko lud rosyjski i które nie byłyby możliwe w żadnym kraju Europy. Dowodzi to tylko, że punkt rozpacz ludu rosyjskiego leży niżej, niż u jakiegokolwiek narodu europejskiego.

„Gospodarka planowa” nie daje wyższej i lepszej produkcji, gdyż cyfry produkcji rosyjskiej są nierealne i kłamliwe obliczone na eksport, na okłamywanie narodów świata.

Słyszysz się często zdanie: „Ale w Rosji na skutek „gospodarki planowej” niema bezrobotnych”?

Jest to kłamstwem, gdyż Rosja nie rejestruje bezrobotnych, lecz wyrzuca ich z miast, jak donosiły o tem gazety, na głód i nędzę, na poniewierkę i śmierć.

Jak niedoleżna, pełna błędów i strat jest ta sławna „gospodarka planowa”, jak ona w praktyce wygląda, mówi nam Artur Feiler w swem dziele: „Eksperyment bolszewicki”.

„Tylko część maszyn jest w ruchu, dużo robotników stoi bez pracy lub wykonuje czynności i ruchy, z których każdy laik wyczuje, że to teatr dla gości zagranicznych. Na nasze zdziwione pytania otrzymujemy niejasne odpowiedzi, które od razu dają wrażenie, że coś nie jest w porządku. Raz nie pracuje się, bo nie nadesłano materiału produkcyjnego, drugim razem, ponieważ nie nadeszły przekazy pieniężne itd. — zawsze zjawiają się nieprzewidziane przeszkody, hamujące produkcję. — Skomplikowane maszyny rolnicze wysłały się na wieś do kolektywów, gdzie z nimi nikt nie umie się obchodzić i gdzie bezużytecznie gniją, gdy tymczasem brak żelaznych obręczy do kół, radła, motyki i gwoździ. Zawsze i stale widać błędy gospodarki kierowanej z góry i centralistycznie, gdyż takie kierownictwo nie daje miejsca dla inicjatywy prywatnej. — Jeżeli w kolektywach ma się rozpocząć nowa jakaś praca, zwołuje się zebranie członków kolektywu, które, gdy wyniknie spór, zwraca się do komitetu powiatowego z prośbą o rozstrzygnięcie. Nim to nastąpi, zmienia się pogoda i znów poniesiono straty. — W administracji państwowej znajduje się dużo urzę-

dników, których rewolucja wyniosła na stanowiska i których cała praca polega na wzajemnym przeszkadzaniu sobie.”

Otóż tak wygląda „gospodarka planowa” w Rosji sowieckiej, do której tęsknią nasi domorośli romantycy z pod znaku ideologii marksistowskiej.

Obraz to nie bardzo przyjemny już na samem polu gospodarczym, nie mówiąc o osobistej niewoli, do której prowadzi taki system „niekapitalistyczny”.

Przeistańmy patrzeć jak zahipnotyzowani na ten złudny miraż „planowej gospodarki”. „Gospodarka planowa” to niewola gospodarcza i osobista szerokiej mas ludności, to katastrofalny przester biurokracji, to nędza i głód.

Nikt ze społeczeństwa zachodniej Polski, nie pragnie „gospodarki planowej” narzuconej z góry przez szalonych utopistów żydowsko-marksistowskich, gdyż „gospodarka planowa” jest nierealna, zabójcza, szkodliwa i etycznie niemoralna.

Ciekawem jest zjawiskiem, że przedstawicielami idei gospodarki planowej w Polsce są właśnie ludzie wychowani w Tyflisie, Rewlu, Odesie, Moskwie i Petersburgu, ludzie z kraju krwi i niewoli, ludzie zarażeni bolszewizmem, ludzie wschodu. Ci ludzie, których dużo widzimy i na ziemiach zachodniej Polski chcą nas oddać w ręce szajki międzynarodowych zbrodniarzy żydowsko-marksistowskich.

Na to my, Pomorzanie, Poznaniacy i wszyscy Polacy o kulturze zachodniej, pozwolić nie możemy, lecz staniami do bezwzględnej walki z całą hołotą marksistowską. Młodzież mamy za sobą a duch czasu będzie naszym sprzymierzeńcem.

B. Kwella — Warszawa.

Kontrola kazań katedralnych.

Poznań, 30. XI. — Kaznodzieja katedralny ks. Cieszyński, redaktor „Roczników Katolickich” i długoletni współpracownik pism narodowych (m. in. „Słowa Pomorskiego” nadesłał do „Kurjera Pozn.” list, w którym prostuje zamieszczoną w tym piśmie wiadomość, jakoby nadużywał kazalnicy dla celów politycznych.

Napaść „Kurjera Poznańskiego” na zasłużonego kapłana wywołała ogólny

niesmak w kołach katolickich naszego miasta. Okazało się bowiem, że i „kurjerowcy” mają swą służbę „wywiadowczą”, która kontroluje kazania nawet w katedrze, by przekreślić ich sens napadać na kapłanów.

„Kurjer Poznański” tłumaczy się, że postąpił tak, ponieważ sanacyjny „Dziennik Poznański” zaczął ks. prałata Prądzyńskiego. Jest to zatem „tylko” odwet. Zaiste dziwne metody!

Precz z maszynami!

Zakaz używania maszyn do masowej produkcji. — Podatek od maszyn.

Berlin, 30. XI. — Rząd Rzeszy opracowuje projekt nowego podatku od maszyn, z którego dochód ma być zużyty na walkę z bezrobociem w przemyśle. Sfery rządowe spodziewają się uzyskać znaczne sumy z tego źródła, a z drugiej zaś strony przeciwdziałać w ten sposób nadmiernej mechanizacji, będącej jedną z przyczyn nadprodukcji. W szeregu przedsiębiorstw zakazano

ustawowo używania pewnego typu maszyn, pozwalających na masową produkcję towarów. Tak np. w fabrykach tytoniu zakazano używania maszyn do masowej produkcji cygar i papierosów. W fabrykach stali zakazano używania t. zw. „krefeldskiej” maszyny do wyrobu ostrzy do golenia. Maszyna ta mogła wyprodukować 10.000 ostrzy na godzinę.

Walka z zażydzeniem uniwersytetów

Rząd węgierski nie popiera żydów.

Budapeszt 30. 11. — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu poseł Mesko energicznie protestował przeciw przyjmowaniu na uniwersytety żydów ponad normę przewidzianą przez „numerus clausus”. Już przy przyjmowaniu słuchaczy dzieje się krzywda studentom chrześcijańskim a w trakcie studjów, stosunek zmniejsza się jeszcze na ich niekorzyść. Nie można cierpieć, aby młodzież węgierska wyrastała na obywateli drugiej klasy. Mesko protestowa-

wał też przeciw udzielaniu posad niemieckim żydom.

W odpowiedzi min. Homan zaznaczył, że ustawa nie pozwala na ścisłe przestrzeganie procentu słuchaczy żydowskich, przyznał jednak, że studenci węgierscy są pokrzywdzeni choć procent żydów spadł z 11,4 na 9,4. Rząd poczuwa się do obowiązku pomagania młodzieży chrześcijańskiej zarówno w czasie studjów, jak i przy poszukiwaniu posad.

Czego żąda Hitler?

London, 30. XI. — Według tutejszej prasy Hitler w rozmowie z ambasadorem francuskim wynurzać miał następujące żądania: 1. Powiększenie Reichswehry do 300.000 ludzi. 2. Zezwolenie na posiadanie wszelkiego rodzaju broni. 3. Ogólne zniesienie samolotów bombardowych. 4. Natychmiastowy zwrot zagłębia Saary bez plebiscytu.

Francuskie koła miarodajne twierdzą, że uzyskanie porozumienia będzie trudne. Dalsze bezpośrednie rokowania z Niemcami ma podobno prowadzić Herriot.

Krwawa zemsta hitlerowców.

Kat ściał 6-ciu komunistów.

Berlin, 30. XI. — Dziś rano w Kolonii ścięto 6-ciu komunistów, skazanych w lipcu br. na śmierć z powodu krwawego zajścia jakie rozegrało się w Kolonii w lutym br. Partja komunistyczna wydała wówczas rozkaz rewidowania mundurowanych hitlerowców, którzy do Kolonii przybyli na zjazd. W razie znalezienia przy nich broni miano się z nimi „załatwić”. Zasadzeni mieli być członkami komunistycznej bojówki, która zabiła wówczas jednego hitlerowca; jeden z nich oskarżony był o wydanie powyższego rozkazu.

Watykan i Sowiety.

London, 30. XI. — Jak donosi „Daily Tel”, w Rzymie twierdzą, że z racji pobytu Litwinowa zanosi się na rokowania pomiędzy Watykanem a Sowietami. Wprawdzie Litwinow nie zostanie przyjęty ani przez Ojca św. ani przez kardynała sekretarza stanu, jednak pośrednictwa podejmie się Mussolini, który pragnie przyczynić się do ulżenia doli katolików w Sowietach.

Warunkiem rozpoczęcia jakichkolwiek rokowań pośrednich musiałyby być przyrzeczenie katolikom wolności praktyk religijnych. Wskazuje się na to, że podobny warunek stawili Sowietom Stany Zjednoczone i uzyskały ich zgodę.

Z kraju.

Warszawa. Wczoraj jako w 103 rocznicę wybuchu powstania listopadowego odbył się w stolicy uroczysty obchód Święta Podchorążego.

Warszawa. Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe prace w dniu 11 grudnia.

Warszawa. Wczoraj przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. por. Józefa Mączki, poety legionowego. Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek.

Warszawa. Władze śledcze aresztowały kilku członków szajki przemysłowej, na czele której stał milioner wiedeński żyd Halpern. Organizacja rozgłaszona była w całej Polsce, a zwłaszcza w niastach małopolskich.

Już się rozchodzą...

Anny Ondra z Schmellingiem.

Zaledwie kilka miesięcy minęło od ślubu popularnej gwiazdy filmowej Anny Ondry z niemieckim bokserem Schmellingiem, a już małżeństwo to się rozchodzi.

Tak przynajmniej donosi bukszeszteński pismo „Dimineața”, które twierdzi, że o rozwód stara się czeska gwiazda podając jako powód, że brutalny bokser na małżonka się nie nadaje.

Czy nie można było domyślić się tego jeszcze przed ślubem?

O człowieku zdrowym i chorym.

Człowiek dorosły w ciągu doby przez płuca przyswaja sobie 516 litrów tlenu i w tym samym czasie wydycha 455 l. kwasu węglowego.

Wątroba człowieka dorosłego waży od 1,5—2 kg, przeciętnie 1,6 kg.

Śmierć pod wodą następuje najwcześniej po 7 minutach wskutek uszkodzenia przedłużenia mleczka pęcherzowego, wywołanego przez brak tlenu. Próby przywrócenia do życia nie powinny być przerwane przed 20-tą minutą.

Zdetronizowany Maharadza.

Wolał tancerkę niż tron.

Maharadza księstwa indyjskiego Dewas przed pewnym czasem ku zgorzeniu całego swego dworu i poddanych swego księstwa „zwiął” z pewną tancerką. Gdy namową nie udało się nakłonić ukoronowanego zbiega do powrotu, brytyjski gubernator wyznaczył mu ostateczny termin. Obecnie termin ten upłynął, wobec czego ogłoszono maharadzę za zdetronizowanego a rządy w państwie objął rezydent wyznaczony przez rząd brytyjski.

Mordowanie murzynów w Stanach Zjednoczonych.

Amerykanie nie chcą się wyrzec „prawa lynchu”.

London 29-go listopada — Z Nowego Jorku donoszą, że wypadki lynchu stają się coraz częstsze na całym terytorjum Stanów Zjednoczonych. W miejscowości Salisbury, w stanie Maryland tłum dopuścił się przed dwoma dniami samosądu nad pewnym murzynem. W związku z tem aresztowano 4 przywódców tłumy, którzy ponoszą największą odpowiedzialność. Aresztowanie to wywołało wielkie oburzenie w mieście. Tłum otoczył więzienie, gdzie się znajdowali aresztowani i usiłował ich odbić. Z polecenia gubernatora oddział gwardji cywilnej w sile 300 ludzi bronił więzienia i rzucał w

tłum bomby z gazami łzawiącymi. Jednakże wobec wielkiej przewagi tłumy oddział gwardji cywilnej musiał się wycofać do Baltimore. Aresztowanych zwolniono.

W miejscowości St. Joseph, w stanie Montana, tłum złożony z 4.000 ludzi przypuścił szturm do więzienia, celem dokonania lynchu na 19-letnim murzynie, oskarżonym o znieważenie białej dziewczyny. Policja przy pomocy bomb z gazem łzawiącym początkowo odparła atak, lecz w końcu musiała się wycofać. Tłum zburzył więzienie i powiesił murzyna.

Najtańszym dziennikiem
ziem zachodnich jest

„NOWA POLSKA”

Pismo wieczorne wychodzi codziennie
o godzinie 5-tój po południu.

„NOWA POLSKA” jest dziennikiem informacyjnym, poświęconym sprawom społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym kraju i zagranicy.

„NOWA POLSKA” to jedyne i najpewniejsze pismo dla zamieszczenia ogłoszeń z dobrym skutkiem!!!

Adres Redakcji i Administracji.
TORUŃ, Wielkie Garbary 21. - Telefon 259.

Kobieta leci do stratosfery.

Bratowa prof. Piccarda ze swym mężem.

Pierwszą kobietą, która wybiera się do stratosfery, jest pani Piccard. Poleci ona wraz z swym mężem i oboje mają zamiar pobić rekord lotników sowieckich. Termin lotu trzymany jest w tajemnicy. Balon, zupełnie nowej i odmiennej konstrukcji wyposażony będzie w stację radiową; co umożliwi utrzymywanie stałego kontaktu z lotniskiem. Lot odbędzie się w Stanach Zjednoczonych.

Przeciw Donzuanom
wystąpił energicznie rząd portugalski.

Jak donoszą z Lizbony, rząd portugalski, poczynający sobie bardzo energicznie, zabrał się ostatnio i do donzuanów, napotykających na ulicy samotne kobiety. Wyznaczona została kara grzywny i aresztu dla tych, którzy w miejscach publicznych zaczepiają nieznaną kobietą, napastują ją, zastępują jej drogę, idą za niemi lub wypowiadają pod ich adresem niestosowne uwagi, choćby nawet pochlebne.

Czy podobny zakaz nie przydałby się i u nas?

Żeńcie się!

Bo żonaci żyją dłużej, niż kawalerowie.

W Szkocji na 1000 mężczyzn nieżonatych umiera 15, na 1000 żonatych tylko 7, a więc mniej niż połowa. To samo mówi statystyka zgonów w Niemczech; według wieku cyfry zgonów na 1000 mężczyzn żonatych wzgl. niezonych są tam następujące:

od 20—30 lat	8 nieżon.	7 żonatych
„ 30—40 „	16 „	9 „
„ 40—50 „	26 „	14 „
„ 50—60 „	42 „	24 „
„ 60—70 „	71 „	45 „
„ 70—80 „	138 „	96 „
ponad 80 „	263 „	202 „

Straszna omyłka.

POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

CZEŚĆ PIERWSZA.

Od dnia 11-go września sąd karny w Chateau-le-Chatel zajęty był tajemniczą sprawą, która roznieściła opinię publiczną i podniecała umysły: chodziło o otrucie dzierżawcy Combredel.

Combredel był powszechnie znany w Chateau i bardzo bogaty. Jego folwark, Glorietta, obejmował przeszło połowę obwodu Armoises, a dochody szacowali włościanie na przeszło 15 tysięcy franków.

W dwa dni po śmierci dzierżawcy, 15-go lipca 19... aresztowano żonę jego, Annę Combredel. Od dwóch miesięcy siedziała w więzieniu.

Doktor, chemik z Chateau, dobrze znany w całym departamencie, uczonego doktor Madetor, miał spisać protokół sądowo-medyczny.

Sędzia śledczy, pan Limet i prokurator państwowy, pan Monsejou, zachowywali o całej tej sprawie zupełne milczenie, lecz gadali o niej świadkowie; powtarzali publicznie niektóre swoje zeznania i te strzępki prawdy poszczepiane razem stworzyły dziwną historję.

Życie oskarżonej, Anny Combredel, zostało przetrząśnięte. Jej zwyczaj, przyjemności, upodobania nie były teraz dla nikogo tajemnicą. Jej wydatki zostały ściśle obliczone. Jej wytworność wyzyskana. Jej miłosierne uczynki nawet przedstawione jako oburzająca obłuda.

Opowiadano, że pod pozorami uczciwości ukrywała rozpustę. Twierdzono, że jej szlachetność, gotowa zawsze nieść pomoc nieszczęśliwym, była tylko płaszczykiem, pokrywającym rujnujące zachcianki.

Notariusz z Chateau, pan Langrene, który zalał w interesach Combredela, dowodził, że ma krótki czas przed śmiercią dzierżawcy, pomimo dużego majątku, kłopoty pieniężne nie były obce Glorietcie.

Znane kłopoty!

Spieniężono kilka akcji. Sprzedano za gotówkę grunta; Combredel sam bezpośrednio wziął pieniądze, ale śledztwo wykazało, że nie on nimi rozporządził.

Co się stało z temi pieniędzmi? Jaki z nich zrobiono użytek? Przeszły więc przez ręce pani Combredel.

Jaka była tajemna przyczyna takich wydatków? Jaka tajemnica kryła się w tym domu? Szukano, lecz nikt nic nie mógł wykryć.

Sędzia śledczy kilka razy badał panią Combredel. Płatana logicznymi pytaniami, przyciskana do muru, nieszczęśliwa jękała, płakała traciła głowę.

— Czy wiesz pani — mówił sędzia — jak poważne oskarżenie ciąży na tobie?

— Tak, panie, obwiniają mnie o czyn nikczemny, o otrucie człowieka, którego kochałam, przy którego boku życie moje płynęło słodko i spokojnie, otoczone jego pieczołostą i jego względami. Oskarżają mnie, iż otrulałam mego męża!

P. Limet zrobił ruch twierdzący.

Anna silnie wzruszona, drżała.

— Czy chcesz mi pan powiedzieć nareszcie — szepnęła — na czem oparto tak straszne oskarżenie?

— Zaspokoję pani życzenie.

Sędzia wyłożył jej jedno po drugim zarzuty, które ją obciążają.

Mówił wolno, ważąc wyrazy, przy czem odwracał od czasu do czasu głowę w stronę sekretarza, nie patrząc nań, lecz dając mu znak, aby zapisywał odpowiedź.

Anna wahała się, dawała niezgodne z sobą zeznania.

Pan Limet nie przerywał. Niewzruszony jak prawo, patrzył na tę kobietę dumną i wzruszoną, jak się bronila przeciwko straszmemu oskarżeniu.

Kiedy skończyła i gdy błagalnym ruchem wyraziła wszystkie swoje obawy, swoją odrazę, swoje oburzenie, sędzia rzekł chłodno:

— Kilka razy dziewczyna, Klotylda Povret, niejaki Ledue, Roudier i inni, którzy będą później wobec ciebie stawieni, widzieli cię podczas nocy na folwarku Glorietta, rozmawiającą z jakimś nieznanym jegomością. Roudier, który cię śledził, twierdzi, że cię zaszedł na tem dwa razy. Czy to prawda?

— Tak — odpowiedziała wdowa głosem cichym i drżącym.

— Czy chcesz nam powiedzieć, co za jeden był ten człowiek, jego nazwisko i jaki rodzaj stosunku istniał między wami?

— Nie mogę.

— Jakie są powody, które ci przeszkadzają objaśnić na tym punkcie sprawiedliwość?

— Nie odpowiada.

— Pomyśl pani — mówił sędzia — że twoje milczenie i odmowa wyjawienia prawdy, mogą mieć dla ciebie poważne następstwa. Potrzebujemy

wiedzieć koniecznie nazwisko tego człowieka. Zastanów się dobrze.

Anna milczała.

— Jakąż tajemnicą łączy cię z tym znajomym? Nie obawiasz się, pani narazić na podejrzenie, że on był twoim kochankiem... i że twoja nieprawa miłość osłania go, aby mu nie groziło posądzenie o współudział w zbrodni?...?

Anna wstała nagle i zawołała głosem drżącym z oburzenia:

— Pierwszy raz spotyka mnie podobna zniewaga, pierwszy raz rzucają mi w twarz wyraz: kochanek... Przyznaję wam prawo oskarżania mnie, lecz nie znieważania.

— Pani — rzekł sędzia — pragnę z całego serca uwierzyć w szczerość twego oburzenia.

— A więc, proszę mnie oszczędzać.

— Odpowiedz pani zatem... Kto jest ten nieznanomy, którego głos publiczny podaje za twego kochanka?

— Jest to jedyne pytanie, na które nie mogę powiedzieć — odparła przygnębiona.

Sędzia przyglądał jej się chwil kilka w milczeniu, poczem rzekł surowo:

— Pani lekceważysz prawo! Jeszcze raz zapytuję, czy raczysz odpowiedzieć?

— Nie, nie... nigdy!...

Sędzia zadzwonił. Weszli żandarmi.

— Odprowadźcie panią do więzienia!

II

W Chateau o niczem innem nie mówiono, tylko o sprawie Combredel. Pomimo „dotykalnych”, jak mówiono, faktów, które świadczyły przeciwko obwinionej, pomimo całej ohydy zbrodni i oburzenia jakie wzbudzała, byli jednak tacy, którzy mieli niejakię wpatliwość.

Ci mówili:

— Jakkolwiek groźne są zarzuty, obciążające wdowę; istnienie kochanka, co do którego dzierżawczyni nie chce nic wyjaśnić; nadzwyczajne wydatki, których pani Combredel nie może wytłomaczyć; pieniądze, co do których użycia nie wyjaśnia, a które bez wątplenia, szły na zaspokojenie bezwstydnym wymaganiom tego nieznanego człowieka; arsenik, znalezione u niej podczas rewizji; pomieszczenie młodej kobiety, jej wahania się, jej sprzeczne zdania — wszystko to wystarcza, aby powziąć podejrzenie; lecz czy sędziowie zdecydują się na wyrok potępiający? To pytanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rok Challenge'owy 1934.

Kronika

Piątek

1

grudnia

Toruń

Kalendarzyk rzymsko-kat.

Czwartek: Andrzeja Ap.
Piątek: Eligjusza

Kina:

Mars: Skrzydlate fatum.

Światowid: A. L. 14 zatoneła.

Palace: Nie będziesz Kurtyzana.

Lira: Sherlock Holmes.

Teatr Narodowy:

Czwartek: g. 20 „Artyści“.

Piątek: g. 20 Koncert: Norberto Ardelli (tenor).

Sobota: g. 20 „Proboszcz wśród ubogich“ (premiera).

— **Koncert P. T. M.** W niedzielę 3 grudnia w auli gimnazjum męskiego wystąpią pp. prof. Lisicki (pianista) i słynny wiolonczelista Z. Budkiewicz z Poznania. Dochód z koncertu przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe dla bezrobotnych.

— **Św. Mikołaj** grona Przyjaciół Harc. przy gimn. męskim odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz. 16; o godz. 19,30 koncert.

— **Dancing** Przysp. Wojsk. Kobiet odbędzie się dziś w czwartek „Pod Orłem“. Początek o godz. 21.

— **Dziś odczyt.** W auli gimn. męskiego odbędzie się dziś w czwartek o godz. 20-tej odczyt prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Jedlickiego na temat „Współczesna Anglja“. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

— **Pierwszy mróz.** Dziś w nocy termometr wskazywał 8 stopni Celsj. poniżej zera, przy wietrze południowo-wschodnim. Na dzień jutrzejszy zapowiada PIM również pogodę mrozną.

— **Koncert religijny.** Chór św. Cecylii przy kość. św. Jana urządza w przyszły poniedziałek 4 grudnia w teatrze wielki koncert religijny. Wykonane będą utwory Kromolickiego, Rheinbergera, Jochuma, Liszta, pod batutą p. Rutkowskiego. Orkiestra 63 pp. wykona utwory Gounoda, Beethovena i Nowowiejskiego, pod batutą p. por. Grabowskiego. Początek o godz. 20,00.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje tanio i gustownie

DRUKARNIA STARCZEWSKIEGO
TORUŃ PL. SW. JANA 8.

Społeczeństwo m. Torunia złożyło dalsze ofiary na samolot Challenge'owy „Pomorze“.

Komitet Miejski L. O. P. P. podaje do publicznej wiadomości, że społeczeństwo m. Torunia w ostatnich dniach złożyło dalsze ofiary na ufundowanie samolotu Challenge'owego pod nazwą „Pomorze“. Lista nowych ofiarodawców przedstawia się następująco:

1. p. pułk. Wolszlegierowa z okazji urządzonego przyjęcia zwycięzców balonowych kpt. Hynka i por. Burzyńskiego 22,20 zł. 2. Cech kominiarski 28,10 zł. 3. Urzędnicy Zarządu miasta 35,51zł. 4. Inspektorat Pracy 7,70 zł. 5. 8 Szpital Okręgowy 25,60 zł. 6. Korpus oficerski 31 pułku art. lekkiej 50,00 zł. 7. 8 Dywizjon Żandarmerji 21,30 zł.

Powyższym Ofiarodawcom Komitet Miejski L. O. P. P. wyraża jaknajserdeczniejsze podziękowanie i uprasza o dalsze składanie ofiar.

Złóż datkę na Challenge 1934 r.

Pomorze po wyborach.

Gdybyśmy chcieli wynik wyborów samorządowych oceniać według pracy partyjnej, byłibyśmy w nielada kłopotach: „Zwycięstwo sanacji“ - tureoder „Dzień Pomorski“ — zdobyliśmy przeszło połowę mandatów! — „Zdecydowane zwycięstwo Stronnictwa Narodowego!“ — woda „Słowo“.

A jak wygląda prawda?

Mamy na Pomorzu 33 miasta (z wyłączeniem Gdyni, która rządzi się odrębnym statutem); zależnie od ilości mieszkańców wybierają one po 40 radnych (Toruń, Grudziądz), 24 miasta ponad 10.000 mieszk., 16 radnych po ponad 5000, 12 radnych — poniżej 5000 mieszk.

W tych 4 grupach wyniki są następujące:

Grupa I (40 mand.) Większość opozycyjna: Toruń

Większość sanacyjna: Grudziądz.

Grupa II. Większość opozycyjna: Chełmża, Chełmno, Starogard, Wejherowo.

Większość sanacyjna: Chojnice, Tczew.

Grupa III. (16 mand.) Większość opozycyjna: Lubawa, Świecie, Tuchola.

Większość sanacyjna: Działdowo,

Brodnica, Wąbrzeźno, Czersk, Kościerzyna. Równa ilość: Kartuzy.

Grupa IV. (12 mand.) Większość opozycyjna: Lidzbark, Golub, Nowe-Miasto, Skarszewy.

Większość sanacyjna: Podgórz, Łasin, Kawalewo, Nowe, Wiecbork, Puck, Radzyń. Równa ilość mandatów: Kamień.

Ogółem zatem ugrupowania sanacyjne posiadają większość w 1 mieście ponad 50.000 m., 2 ponad 10.000, 5 ponad 5000, 7 poniżej 5000 — razem w 15 miastach.

Opozycja posiada większość w 1 mieście ponad 50.000 mieszk., 4 ponad 10.000 m, 3 ponad 5000 m. 4 poniżej 5000 mieszk., razem w 112 powiatach

Równą ilość mandatów uzyskały oba ugrupowania w 1 mieście ponad 5000 mieszk., i w 5 miastach poniżej 5000 mieszkańców.

Stronnictwo Narodowe samo posiada większość w następujących radach miejskich: Chełmża, Chełmno (połowa), Lubawa, Świecie (połowa), Tuchola, czyli w 5 miastach.

Tak przedstawiają się krótko i zwięźle wyniki wyborów do rad miejskich na Pomorzu.

„Etyka“ Słowa Pomorskiego.

Dzisiaj, dnia 30 bm, toczyła się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa z oskarżenia prywatnego wydawcy „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego“ p. Marjana Dąbrowskiego z Krakowa przeciwko b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego“ p. L. Kumowi. Przyczyną skargi był komunikat „Rozwoju“ zamieszczony w swoim czasie w prasie polskiej, a m. in. także w „Słowie Pomorskiem“, w którym powiedziano m. in., że wydawnictwa p. Marjana Dąbrowskiego znajdują się pod przemożnym wpływem żydów.

Redaktora p. Kuma bronił dotychczas w tej sprawie p. adwokat Michałek. Nową rozprawę wyznaczył sąd na dzień 30 bm. aż tu nagle w przeddzień rozprawy otrzymuje redaktor Kum od wydawnictwa „Słowa Pomorskiego“ pismo następującej treści:

„Wielmożny Pan Leon Kum, Toruń.

Niniejszem donosimy W Panu, że rozmaite okoliczności zmusiły nas, polecić p. Mecenasowi Michałkowi, ażeby w naszych sprawach prasowych pomocy prawnej W Panu nie udzielał, również nie zastępował W Pana przed sądem.

Z poważaniem
Drukarnia Toruńska Sp. Akc.
S. Bok“.

Jest to dokument bodaj jedyny w swoim rodzaju, który świadczy dobitnie o etyce „Słowa Pomorskiego“. Nie zdarzył się bowiem dotychczas taki wypadek, aby w przeddzień rozprawy, która ostatecznie jest sprawą „Słowa Pomorskiego“, wydawnictwo odwołało swego adwokata dlatego, że redaktor, jakkolwiek nadstawia karku za wydawnictwo — przestał być współpracownikiem pisma. Czyżby „Słowu Pomorskiemu“ chodziło o to, aby tegoż b. redaktora swego zasądono z braku pomocy prawnej?

Czyżby „Słowu Pomorskiemu“ chodziło o to, aby do wyroków skazujących redaktora Kuma na około 12 tygodni więzienia oraz około 1000 zł grzywny, za sprawy wydawnictwa, doszedł jeszcze jeden wyrok, któryby możliwie pograżył jeszcze bardziej dzisiaj niewygodnego dziennikarza, który notabene w swoim czasie był jedynym Pomorzanie w tem „pomorskiem“ wydawnictwie?

Wobec odmowy adwokata p. Michałka, p. redaktor Kum bronił się sam. Wyrok ogłoszony zostanie w piątek o godz. 12. Szczegóły rozprawy podamy.

abonujcie „Nową Polskę“

Anegdoty.

Słynny rysownik i litograf, Charlet, był bardzo szczęśliwy z wyboru żony. Pierwsze spotkanie z nią opisuje w następujący sposób: „Cerowała pończochy, co mnie głęboko wzruszyło. Przeznaczenie zaprowadziło mnie do niej; oto kobieta, jakiej mi potrzeba, mnie, który zawsze miał dziurawe pończochy...“

* * *

Pan X. stanął przed wrotami raj. „Czy byłeś w czyścicu?“ zapytał go św. Piotr. — „Nie, ale byłem żonaty“. — „A zatem wnijdź! Albowiem to jest to samo“.

* * *

Żona odzywa się do swego męża, wiecznie zatopionego w czytaniu: „Chciałabym być książką: w ten sposób byłabym częściej z tobą“. — „Zgadza się na to“, odpowiedział mąż, „z tem jednak zastrzeżeniem, żebyś była kalendarzem: mógłbym go zmieniać co rok“.

Dywny we wszystkich wielkościach i gatunkach.

Chdrik lutowe, kokosowe, wełniane i t. p.

Firanki, kapy, narzutki, koce, wycieraczki

poleca po cenach reklamowych

KAROL STEINBACH

Toruń, Szeroka 5.

Wstępujcie do Stowarzyszenia Młodej Polski.

Pamiętaj o Challenge'u 1934 r.

Musimy ponownie zwyciężyć w Challenge'u.

Obywatele

Stolicy Pomorza!

Zanim istnienia Grodu Kopernika Rok 700-y Jubileuszowy się skończy wypróbowany patriotyzm toruńskiego społeczeństwa ma jeszcze jedną wspaniałą i szlachetną możliwość uczcić i upamiętnić wzniosłe chwile jubileuszowych przeżyć...

Na czoło zadań na Dziś i na Jutro, jakie do wykonania stają przed obliczem Polski Odrodzonej, wysuwa się problem koniecznego uświadomienia całego Narodu, że przyszłość nasza, że niepodległość i potęga Rzeczypospolitej zależy w głównej mierze, jeśli nie wyłącznie nawet, od doskonałego zorganizowania wszytkiej polskiej mocy w czujną i sprężystą gotowość obronną, o którą, jak o tarcz pancerną, rozbijają się wszelkie ataki i zakusy wrogów na Ojczyzny odzyskaną wolność.

Najbardziej eksponowaną na niebezpieczeństwo owych ataków na szalenczą wściekłość anty-polskiej propagandy niemieckiej w szczególności - jest Ziemia Pomorska.

Ziemię tę ochronić - uczynić Pomorze niezłomnym bastionem polskiej troski o niepodległość Ziem Rzeczypospolitej, każde pomorskie serce w twardą i nieustępliwą opancerzyć moc obronną-oto cel promienisty dla każdego obywatela na Pomorzu, Polskę miłującego szczerze i gorąco.

Obowiązek przodowania w pracy państwowo - twórczej wielokrotnie większy ciąży na barkach Obywateli Stolicy Pomorskiej.

Płomiennie litery „L. O. P. P.“ nad Łukiem Cezara, to nie tylko wezwanie rozgłosne do całego społeczeństwa toruńskiego, by karnie i czynnie stawało w szeregach Obrońców Ojczyzny, lecz przedewszystkiem groźne „memento“ by zawnazsu skupiać się, organizować, tworzyć i w okresie pokoju, a z zapalem najgorętszym w nieskończoność mnożyć polską potęgę obronną, by w czas tragiczny ewentualnej potrzeby wojennej - zwyciężcami się stać!!

„By nie zapadły nad nami ponownie straszliwe mroki niewoli.

Uświetnij przeto, o Społeczności Toruńska, Rok Jubileuszowych Godów, uświetnij czynem skromnym i zarazem potężnym, gdy się nań złożą ofiarnie wszyscy mieszkańcy Grodu Kopernika.

I - zanim północ sylwestrowa 1933 roku na wieków i polskiej historii zegarze wybije - niechaj wszyscy Obywatele prastarego Torunia w młodym i patriotycznym porywie członkami Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej się staną.

Zarząd Komitetu Miejskiego
L. O. P. P.

Krótkie wiadomości.

Kielce. Onegdaj rozpoczęła się w Busku rozprawa przeciwko 11 włościanom, oskarżonym o opór władzy. Rozprawa jest epilogiem krwawych zająć, które rozegrały się kilka miesięcy temu w powiecie stopnieckim.

Paryż. Przed ambasadą niemiecką demonstrowali wczoraj komuniści wznosząc okrzyki: „Precz z Hitlerem! Uwolnić Dymitrowa!”

Paryż. W okolicy Gompregne samochód wjechał w oddział żołnierzy i zabił 2 osoby. Koło Annemasse w katastrofie samochodowej zginęły 2 osoby a 5 jest ciężko rannych.

Londyn. W Izbie Gmin odbyła się wczoraj wielka dyskusja rozbrojeniowa. Sensacją było przemówienie posła partji pracy Wedgewooda, który oświadczył że Anglia powinna się zbroić w powietrzu, ponieważ i tak nie może przeszkodzić zbrojeniom niemieckim.

Berlin. Działacz katolicki ks. Klikhausen skazany został na pół roku więzienia za krytykę rządzeń władz, niezgodnych z konkordatem.

Berlin. Krążą pogłoski, że gen. Ludendorff został aresztowany a majątek jego skonfiskowany.

Wiedeń. Zapaśnik portugalski Oliveira pokonał polaka Stekkera po 57 minutowej walce.

Lubeka. Dziś aresztowano tu 30 komunistów, którzy drukowali i rozpowszechniali ulotki przeciwhitlerowskie, jako podejrzanych o „zdradę stanu”.

Grudziądz.

— **Dramat miłosny.** W Małym Tarpnie pod Grudziądzem 29-letni Fr. Pankowski postrzelił narzeczoną swą 19-letnią Gertrudę Ojdowską a następnie popełnił samobójstwo. Ofiarę zbrodni przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala w Grudziądzu.

— **Pogrzeb ofiar wyborczych.** Na pogrzeb Niemców, zabitych w związku z wiecem przedwyborczym, przybyły tłumy Niemców z całego Pomorza. Kondukt prowadziło 12 pastarów. Dotychczas aresztowano 17 osób podejrzanych o udział w zbrodni.

Obudziła się w trumnie.

Cale szczęście, że przed pogrzebem...

WILNO, 30. XI. Z Olkienik donoszą, że w zaścianku Karuciszki wydarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.

Mieszkanca zaścianka Karuciszki 24-letnią Aleksandra Funiecówną zapadła w sen letargiczny. Rodzina sądząc, że zmarła zamierzała ją pochować; rzekomo zmarła włożono do trumny. W pewnym momencie, gdy odpra-

Małżeństwo w anegdocie.

„Powiedz nam, Diogenesie, kiedy należy żenić się?” — „W młodości, za wcześnie; na starość, za późno”.

Milton gdy zaniewidział, ożenił się — po raz trzeci — z kobietą o niezwyczajnej urodzie, ale gwałtowną, kapryśną i trudną w pożyciu. Pewnego dnia, lord Buckingham, w rozmowie ze znakomitym poetą, nazwał jego żonę różą. „Nie mam możności sądzić o niej w ten sposób na podstawie koloru”, odpowiedział ze smutkiem Milton, „ale mogę wydać taki sąd na podstawie kalców”.

Książę Conti, wyjeżdżając pewnego dnia do Isle-Adam, dokąd nie zabierał swojej żony, odezwał się żartobliwie do niej: „Pani, nie uczyni mnie rogaczem w czasie mojej nieobecności!” — „O! panie”, odrzekła, „jedź spokojnie: mam tylko wtedy ochotę do tego, gdy na ciebie patrzę”.

„Czy modlisz się do Boga?” zapytała pani A. swego męża, którego stale dreczyła. — „Tak”, odpowiedział pan A. „zwłaszcza od dnia ślubu”. „Ach!” oburzyła się pani A. „twoje z wia szcza denerwuje mnie! I o co to prosisz tak Boga od chwili, kiedy raczyłeś mnie poślubić?” — „O cierpliwość”, odrzekł pan A.

Ksantypa, obrzuciwszy Sokratesa stekiem wyzwick, wylała mu na głowę wiadro wody. „Czyż nie przewidywałem”, powiedział spokojnie filozof do swych przyjaciół, „że po burzy nastąpi deszcz”.

Ktoś zwrócił się z pytaniem do Sokratesa: „Mam się ożenić czy nie?” — „Cokolwiek zrobisz”, odpowiedział filozof, „będziesz żałował”.

Na nagrobku swojej żony niepokieszony wdowiec kazał wyrzeć te wzruszające słowa: „Moje łzy nie ożywiają jej: dlatego płaczę”.

Teraz najtaniej kupuje się u Bażyńskiego

Skład bławatów Toruń, Szeroka 28.

STEMPLE

kauczukowe i metalowe oraz wszelkie grawury szybko, tanio i gustow. wykonuje

Fabryka Szyldów Metalow. i Stempli
Henryk Rausch, Toruń
Mostowa 16 - Tel. 14/9

FIRANKI

narzutki i kołdry watowane, poleca
B. Stryczyński, Toruń
ul. Królowej Jadwigi 12/14

Najpopularniejsza Restauracja w Toruniu KANTOROWICZ

ul. SZEROKA poleca
płynne jabłko
(naturalny jabłecznik) But. 75 gr.

Kupując, przyjmując w komis, udzielam zaliczek na meble, maszyny, ubrania, biżuterję i t. p.

Komis św. Ducha 15.



Rury żebrowe — Radjatory oraz akcesoria do centralnego ogrzewania

Metal łożyskowy — mosiądz ciągniony rury i blachy miedziane i mosiężne

Wentylatory - kuźnie polowe - aparaty i przybory do samorodnego spawania

Manometry - szlifiarki i tarcze szlifierskie - stal narzędziowa i szybko tnąca.

LEONARD ANDERS TORUŃ, ŚW. DUCHA 14.

SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH I NARZĘDZI

Dostawa wszelkiego rodzaju artykułów do budowy wodociągów i kanalizacji. Armatura wodna i parowa — umywalki — pisuary, wanny i piece kąpielowe — zlewy — syfony — pompy ssące — tłoczące.

Toruń »CRISTAL« św. Katarzyny 7

pierwszorzędna śniadalnia poleca smaczne i tanie śniadania — obłady — kolacje codziennie

— Noga wieprzowa.

Flaki. —



INSTYTUT OPTYCZNY GUSTAV MEYER

Zal. 1861 Zeglarska 23 TORUŃ Tel. 248

Naprzeciw kościoła św. Jana. fachowe zestawienie okularów Reperacje wykonuje się prędko i tanio.

Biuro Administr. Inform. Pośredn. dla Handlu Przemysłu i Rolnictwa

„LABOR“ -- Toruń

Przedzamecz 12. Telefon 525. poleca swoje usługi przy kupnie, dzierżawie gospodarstw, kamienic, willi, lokali, mieszkań itp.

Szczotki miotły,

linki, klamerki, wycieraczki, trzepaczki, szpagaty i materiały do wyścienia poleca najtaniej Bernard Leiser Syn, św. Ducha 21.

Wszelkie nowoczesne zabiegi fryzjerskie wykonuje zakład fryzjerski dla Pań i Panów

Paweł Kniec

Toruń Wielkie Garbary 16 obok kawiarni „Italia” Spec.: trwałe i wodna ondulacja.

Rozporządzenie

o dozorcze nad mlekiem i jego przetworami, obowiązkowy plakat ścienny do wywieszania w sklepach nabiału i wytwórniach mlecznych poleca Drukarnia Starzewskiego Toruń, Plac św. Jana 8.

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2. róg Szerokiej Tysiące artykułów za bezcen.

Nowo otworzona

pralnia, prasownia, cerowanie bielizny, ceny niskie. Mostowa 14.

DROBNE OGŁOSZENIA

Polecenia.

Szprotki skrz. 3-funt. tylko 1 zł poleca Wędzarnia ryb, Szczytna 5.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo niskich, poleca Antoni Górecki, Żeglarska 27. Główny magazyn Bydgoszcz.

Naboje, amunicję i przybory myśliwskie sprzedaje najtaniej Pomorska Spółka Myśliwska, Łazienna 32.

Materace łożanki łożka metalowe wprost z wytwórni firmy „Materac” Gniewkowo, Lokal handlowy. Toruń, Rynek Nowom. 1.

Kapelusze damskie, ul. Żeglarska 20, dwa okna wystawowe.

Sprzedaż.

Gabinet męski, garnitur klubowy. Specjalny stół do kart ciemny dąb razem lub oddzielnie tanio sprzedam. Zgłoszenia do Administracji, Plac św. Jana 8.

Sypialnie jasny dąb z lustrami tanio sprzedam Zgłoszenia do Administracji, Plac św. Jana 8.

Samochód marki Fiat 501, w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość: Staszycyca 10.

Radjo 4-lampowe, anodówka mokra 120 volt, głośnik szafkowy, akumulator, wszystko w najlepszym porządku bardzo tanio, Szeroka 37, mieszkanie 7.

Urządzenie składowe do sprzedania. W. Grunert, Toruń, Rynek Staromiejski 24.